Nr. 475 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Szczegóły ofenzywy rosyjskiej w Besarabii.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 30 grudnia: Wiedeń, 30 grudnia.

Walki w Galicyi wschodniej rozwijają się. — Bitwy nad Strypą, w Besarabii i na Wołyniu.

Walki w Galicyi wschodniej przybierają na rozmiarach i na zaciętości. Nieprzyjaciel zwracał wczoraj swe ataki nietylko przeciw frontowi besarabskiemu, ale także przeciw naszym stanowiskom na wschód od dolnej i środkowej Strypy; jego posuwanie się naprzód rozbiło się po największej części już pod ogniem naszych bateryj, tam zaś, gdzie to nie nastąpiło, załamały się rosyjskie kolumny atakowe w ogniu naszych karabinów piechoty i karabinów maszynowych.

W północnej części wczorajszego pola ataku przed przyczółkiem mostowym Burkanów pozostawił nieprzyjaciel 900 zabitych i ciężko rannych; poddało się tu 3 chorążych i 870 żołnierzy. Łączna liczba wziętych wczoraj we wschodniej Galicyi do niewoli jeńców przekracza 1200. Nad Ikwą i nad Putyłówką przyszło miejscami do walk działowych. Nad potokiem Kormin i nad Styrem odparły austro-węgierskie i niemieckie wojska kilka rosyjskich ataków.

Z frontu włoskiego.

Na froncie tyrolskim zostały próby nieprzyjacielskiego ataku koło Torbole i przeciw Monte Corbonile przez nasz ogień zatrzymane. Na stokach na północ od przełęczy Tonale próbowali Włosi, nadużywając flagi genewskiej, wybudować przeszkody z drutu. Ostrzeliwano ich.

Na płaskowzgórzu Doberdo odbywały się zacięte walki miotaczami min, które trwały aż w noc.

Niezmieniona sytuacya na Bałkanach.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastepca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera donosi 30 grudnia: Berlin, 30 grudnia.

Atak rosyjski pod Burkanowem; 900 jeńców.

Na południe od Schlock, jakoteż na kilku miejscach grupy wojska generała Linsingena zostały odparte, posunięcia się naprzód rosyjskich oddziałów strzelców. U armii hr. Bothmera odparły austro-węgierskie wojska atak silnych rosyjskich sił na przyczółek mostowy Burkanów nad Strypą. Poza dużemi krwawemi stratami stracił nieprzyjaciel około 900 jeńców.

Sytuacya na bałkańskim terenie.

Położenie jest niezmienione.

Naczelne kierownictwo armii.

Wydarzenia na morzu.

Zniszczenie francuskiej łodzi podwodnej.

Wiedeń, 30 grudnia.

Urzędowo ogłaszają: Dnia 29 rano flotyla, złożona z 5 kontrtorpedowców i krążownika „Helgoland“ zniszczyła francuską łódź podwodną „Monge“, dwóch oficerów i 15 ludzi załogi zostało wziętych do niewoli, następnie zatopiła w porcie Durazzo ogniem działowym parowiec i żaglowiec i zmusiła do milczenia ogień kilku bateryi lądowych. Podczas tego najechały dwa kontrtorpedowce na miny. Jeden „Lika“ zatonął, drugi „Triglav“ ciężko został uszkodzony. Większa część załogi została uratowoną.

„Triglav“ został wzięty na linę, musiał jednakże po kilku godzinach być zatopionym, ponieważ kilka mających przeważającą siłę krążowników i kontrtorpedowców nieprzyjacielskich zagrażało odwrotowi całej flotyli. Nasza flotyla powróciła do portu podstawowego. Pośród nieprzyjacielskich okrętów rozpoznano wyraźnie tylko angielski krążownik typu „Bristol“ i „Falmouth“ jakoteż francuski kontrtorpedowiec typu „Bouclier“.

Komenda floty.

Sensacyjne doniesienie dziennika szwajcarskiego w sprawie pokoju.

Rzekome niemieckie warunki pokojowe.

Berlin, 30 grudnia.

Wszystkie dzienniki berlińskie ogłaszają następujące doniesienie oficyalne biura Wolffa: „N. Zür. Ztg“ ogłasza artykuł pod tytułem: „Myśli o pokoju“, w którym zajmuje się celami wojny państwa niemieckiego. **Niemcy mają, zdaniem dziennika, przedłożyć następujące warunki pokojowe:**

Belgia zatrzymuje swą samoistność państwową, traci tylko „wrota wpadowe“, by się nie powtórzyły wypadki z r. 1914. Belgia zapłaci Niemcom kontrybucyę.

Francya odzyskuje wszystkie zdobyte przez Niemców części swego terytoryum. Odstępuje jednak Niemcom swe pretensye do Rosyi w kwocie 18 miliardów franków.

Rosya, w celu zaspokojenia swego dążenia do morza, otrzymuje przystęp do zatoki perskiej.

Włochy zatrzymują swe dawne granice, oddają zaś Turcyi zabrane jej wyspy.

Bułgarya otrzymuje Macedonię.

Serbia i Czarnogóra zostają połączone w jedno państwo, jednak w swych granicach z przed wojny bałkańskiej.

Niemcy — pisze cytowany dziennik — mają zamiar, w razie dłuższego trwania wojny, podać jeszcze cięższe warunki pokoju.

Biuro Wolffa donosi, że wiadomość, jakoby artykuł ten był inspirowany przez rząd niemiecki, jest n i e p r a w d z i w ą.

Berlin, 30 grudnia.

Urzędowa „Nordd. Allg. Ztg“ pisze: Aby zapobiedz wszelkiemu wprowadzaniu w błąd niemieckiej opinii publicznej, wskazujemy ponownie na to, że artykuł „N. Zür. Ztg“ zawiera wyłącznie prywatne pomysły, a więc nie może służyć za punkt wyjścia do dyskusyi poważnej o zapatrywaniach kół kierujących.

Zacięte walki w Besarabii.

Wiedeń, 30 grudnia.

„N. Fr. Presse“ donosi z Czerniowiec: **Bezprzykładna jest zacięta walka w Besarabii. Rosyanie skoncentrowali na 5-kilometrowym odcinku przeszło 200 dział i trzy dywizye konnicy.** Ogień huraganowy trwał od połowy 27 grudnia aż do następnego dnia w południe. Kolumny nieprzyjacielskie szły 14 razy do ataku. Rezultatem tych ataków były **setki zwłok**, leżących przed przeszkodami austryackimi.

Największe może straty poniósł **odeski pułk piechoty**, którego liczbę zabitych i rannych oceniono na 1000 ludzi. Artylerya austryacka odniosły wielkie sukcesy. Wskutek czterech celnych strzałów ciężkiej artylery **dwie kompanie rosyjskie zostały dosłownie zakopane.**

Wedle opowiadań jeńców rosyjskich, padło kilku wyższych oficerów rosyjskich. Niedobitki pewnego pułku rosyjskiego atakowały cztery razy, by unieść z pola bitwy rannego pułkownika. Podczas walk szybowały w powietrzu austryackie i rosyjskie aeroplany. Odbyły się walki między lotnikami, między niemi walka austryackiego dwupłatowca przeciw dwom rosyjskim aeroplanom.

Wiele pocisków padło na terytoryum rumuńskie. Ludność Czerniowiec śledzi z naprężeniem walki, o której przebiegu nadchodzą niemal co godzinę wiadomości.

Z Bałkanu.

Austryacy i Albania.

Wiedeń, 30 grudnia.

„Fremdenblatt“ donosi, iż w najbliższym już czasie nie Włochy, lecz **Austrya wyląduje silne oddziały wojsk na wybrzeżu Albanii.** Dziś nikt w Europie nie wierzy już Włochom, jakoby były dotąd panami morza Adryatyckiego. Austryacka flota udowodniła w ostatnim czasie, iż potrafi ona przeszkodzić nietylko w dalszem zaprowiantowaniu przez Włochy rozbitej armii serbskiej, ale i w lądowaniu w Albanii wojsk włoskich.

Neutralna Grecya.

Berlin, 30 grudnia.

Specyalny sprawozdawca biura Wolffa w Atenach donosi: Jak się dowiaduję, Grecya podczas mającej nastąpić walki grup mocarstw europejskich koło Salonik pozostanie neutralną.

Niedobitki wojska serbskiego przybyły do Elbasanu i Skutari. Ogólna liczba tego wojska wynosi 40.000 ludzi. Wojsko to nie ma ani artyleryi, ani amunicyi.

Z Rosyi.

Dymisya Ruzskiego.

Sztokholm, 30 grudnia.

Urzędowa rosyjska agencya telegraficzna **prostuje pogłoski, obiegające o dymisyi Ruzskiego.** Podał on się do dymisyi tylko ze względu na stan swego zdrowia. — Rząd nie ma szczęścia z tem zaprzeczeniem. Równocześnie bowiem donoszą dzienniki rosyjskie, że generał Ruzskij wyjeżdża **na polowanie** do Lubania. Równocześnie konfiskuje cenzura wszystkie wiadomości dzienników o dymisyi gen. Ruzskiego.

Niechęć do wojny w Rosyi.

Berlin, 30 grudnia.

„Lokalanzeiger“ donosi z Kopenhagi: Prasa pisze coraz więcej o wzrastającej wśród narodu rosyjskiego niechęci do wojny. Reakcyjny dziennik „Kołokoł“ pisze, iż naród rosyjski przeżywa obecnie ciężkie, bolesne chwile, tem cięższe, iż **obojętność do wojny** wzrasta z dniem każdym. „Riecz“ potwierdza te wynurzenia i oświadcza, że ciągły wzrost czarnej reakcyi tak **zniechęcił Rosyan,** iż wszelki zapał wojenny już zniknął. Tylko zmiana wewnętrznego systemu mogłaby znów wywołać chęć do walki.

Wojenna polityka agrarna.

Petersburg, 30 grudnia.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej Dumy zaproponował poseł Suwoszyński, by chłopów rosyjskich nie osadzać w Turkiestanie lub na Syberyi, **lecz na gruntach, skonfiskowanych w Rosyi poddanym niemieckim.** W ten sposób będzie można umieścić 2½ miliona chłopów. Minister rolnictwa Naumow wskazał, że ustawa kolonizacyjna nie jest jeszcze gotowa, jednak w każdym razie, o ile dobra kolonistów niemieckich przypadną państwu, to je otrzymają chłopi.

Brak zboża w Finlandyi.

Kopenhaga, 30 grudnia.

Wedle doniesienia dzienników finlandzkich, panuje tam ogromny **brak zboża.** Wszelki dowóz z Rosyi ustał. W niektórych częściach Finlandyi nie ma zupełnie chleba.

Dzienniki domagają się zniesienia ceł na zboże zagraniczne, by można było sprowadzać zboże z Ameryki.

Zamówienia w Japonii.

Berlin, 30 grudnia.

Korespondent „Voss. Ztg“ donosi, że rząd rosyjski poczynił **wielkie zamówienia miedzi i cynku w Japonii.** Kopalnie japońskie nie przyjęły jednak wszystkich zamówień, albowiem arsenały rządowe potrzebują obecnie wielkich ilości tych metali.

Rząd rosyjski zamówił nadto **3 miliony granatów** w fabrykach prywatnych.

Oprócz tego chciał rząd poczynić **większe zamówienia butów,** około 6 milionów par. Wykonanie tak wielkiej ilości butów napotyka jednak na wielkie trudności, albowiem w całym świecie brak odpowiednich skór cielęcych.

Ograniczenia przeciw żydom.

Petersburg, 30 grudnia.

Minister Chwostow **odrzucił prośby żydów** o zezwolenie na kupno nieruchomości w ich nowych siedzibach, oświadczając, że przyrzeczenie rozszerzenia praw żydów w Rosyi nie może być rozszerzone poza granice wydanego niedawno ukazu.

Mimo tego ukazu, wydalają władze żydów masowo z miast.

Kronika wojenna.

Marszałek polny Mackensen przybył wczoraj do Sofii. Na dworcu powitali go przedstawiciele króla i rządu. Po audyencyi Mackensena u króla na cześć marszałka odbyło się u króla śniadanie.

Z Królestwa.

P. Cleinow o działalności niemieckiego wydziału prasowego w Królestwie. Z Warszawy donoszą, że przed kilku dniami odbyła się tam urządzona przez władze niemieckie uroczystość rozpoczęcia działalności niemieckiego urzędu prasowego w Królestwie. Z całej tej uroczystości najważniejsze jest przemówienie p. Cleinowa, szefa wydziału prasowego.

Zaznaczył on, że niemiecki wydział prasowy zatrudnia obecnie 189 obywateli Niemiec i 240 polskich i żydowskich pracowników, przynależnych do Królestwa Polskiego.

My — mówił dalej Cleinow — znaleźliśmy się tu w Polsce pod ogólnym zarzutem, że wojna została z naszej strony li tylko gwoli osiągnięcia korzyści rozkiełznana, podczas gdy w istocie rzeczy okoliczności wojny przedstawiają się całkiem inaczej.

Wobec tego wydział prasowy rozpoczął swą pracę od wykazania, gdzie są prawdziwi winowajcy na wschodzie i zachodzie.

Następnie zadaniem wydziału było zgromadzić rozprószonych w Królestwie przyjaciół Niemiec i utrzymać z nimi oparty na zaufaniu stosunek. To się stało. Posiadamy teraz szeroko rozpowszechnioną prasę polską i żydowską, dzielnie służącą prawdzie. Posiadamy także prasę niemiecką. Aparatowi naszemu służy obecnie na terenie okupowanym 8 drukarń.

Tablice pamiątkowe. Na ostatniem posiedzeniu zarząd Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy polskich w Warszawie przyjął projekt wmurowania tablic pamiątkowych ku uczczeniu pamięci Joachima Lelewela i Maurycego Mochnackiego. Tablice, według szkiców p. E. Trojanowskiego, wmurowane będą na domach przy ulicy Długiej, w których mieszkali obaj znakomici pisarze. Termin wmurowania tablic zależny będzie od ich wykonania przez zakład rzeźbiarski.

Święta w Warszawie. Ruch przedświąteczny w składach i na targach był bardzo słaby. Daje się to wytłómaczyć dwiema przyczynami: zubożeniem, ogarniającem coraz liczniejszych mieszkańców Warszawy i szaloną drożyzną.

Większych zapasów na święta niemal nikt nie robił, zarzucono wystawniejsze i liczniejsze przyjęcia świąteczne. Nawet w domach względnie zamożnych w bardzo skromnych rozmiarach obchodzono wigilię i dni świąteczne.

Dowóz ryb świeżych był nieznaczny, wskutek czego ceny płacono wysokie: za ryby żywe (karpie, karasie i liny) wyżej 1 rubla za funt, zarżnięte 60 do 75 kop.

Do szalonych cen doszły drób, ptactwo i zwierzyna. Za gęś (bez pierza i podrób) żądano 10 do 11 rubli, za indyczkę około 12 rubli, zające, sprzedawane przed 10—15 dniami po 2.50 rb., teraz na targach doszły do 6 rubli.

Bandytyzm w Królestwie, który rozwinął się tak „wspaniale“ w latach porewolucyjnych, od roku 1906 począwszy, a w ostatnich czasach przed wojną zdawał się być niemal zgniecionym, podnosi obecnie na nowo głowę, jako charakterystyczny przejaw następstw wojny. Pisma warszawskie codzienie prawie notują wypadki zuchwałych i okrutnych napadów bandyckich, tak na prowincyi, jak w stolicy kraju.

KRONIKA.

Z żałobnej karty Legionów. W Zakopanem zmarł Alfred Launhardt, major II. pułku drugiej brygady Legionów, przebywający tam dla poratowania ciężko podkopanego zdrowia.

Towarzysz broni zmarłego składa w jednym z dzienników, jako wieniec zasługi na jego grobie, parę rozkazów dziennych, podnoszących jego wyborną służbę w obliczu nieprzyjaciela i udzielających mu awansów.

Dnia 8 kwietnia 1915 r. musiał major Launhardt opuścić szeregi.

Śmierć zaskoczyła go dnia 21 grudnia.

Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi.

Zmarł nie na polu wojny, ale stargawszy swe siły, których nie żałował, w bojach o lepsze Jutro narodu.

Karty chlebowe. Z powodu przypadającego w sobotę święta Nowego Roku, rozdawnictwo kart chlebowych na następny tydzień (od 2—9 stycznia 1916 roku) miało się odbywać we czwartek i w piątek 30 i 31 b. m. przez cały dzień. Ponieważ jednak przesyłka kart chlebowych do Krakowa uległa pewnemu opóźnieniu, więc biura okręgowe rozpoczęły wydawać karty chlebowe dopiero dzisiaj po południu i wydawać będą jutro, w piątek 31 b. m. przez cały dzień w godzinach urzędowych, tj. od godz. 9 rano do 1 w południe i od godz. 4 po południu do 8 wieczorem. Pracodawcy mają się zgłaszać po karty dodatkowe dla osób ciężko pracujących jutro, w piątek 31 b. m. Karty chlebowe na tydzień następny będą koloru szarego.

Ograniczenia w używaniu mleka. Magistrat wydał obwieszczenie, zawierające następujące ograniczenia w używaniu mleka. Zakazanem zostało mianowicie wyrabianie bitej śmietanki (kremu), sprzedawanie bitej śmietanki i śmietany wszelkiego rodzaju (śmietany, kwaśnej śmietany, śmietanki) oraz używanie niezbieranego mleka do karmienia cieląt i prosiąt starszych, niż sześć tygodni. Nie wolno też używać mleka i śmietanki do wyrabiania w celach przemysłowych: lodów, czekolady, wyrobów cukierniczych (jak bonbonów, karmelków) i kremu wszelkiego rodzaju, do przyrządzania farb oraz do przerabiania w celach technicznych innych przemysłów. Zakaz ten nie odnosi się do wyrobu margaryny. Dla przedsiębiorstw przemysłowych gospodnio-szynkarskich, w których pożywiają się niezamożne koła ludności, będą możliwe wyjątki od powyższego zakazu.

Ograniczenia w używaniu mleka nie odnoszą się do mleka w stałym stanie, ani też do mleka skondensowanego. Za przekraczanie tego rozporządzenia i wydanych na jego podstawie przepisów, będzie polityczna władza powiatowa karała grzywnami do pięciu tysięcy koron lub aresztem do sześciu miesięcy, o ile działanie nie podpada w myśl istniejących przepisów surowej karze.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na Uniwersytet Jagielloński za zapisało się w bieżącem półroczu zimowem 1520 słuchaczy i słuchaczek.

Spis saneczek ręcznych. Magistrat wzywa wszystkich posiadaczy saneczek ręcznych, nadających się do dłuższego używania, o zgłoszenie ich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4-go stycznia 1916 w biurach właściwych komisaryatów obwodowych. Zaniedbanie zgłoszenia podlega karze.

Związek Ziemian we Lwowie donosi nam, że prowadząc Biuro Komitetu Centralnego Wydziału Towarzystw rolniczych dla spraw świadczeń i szkód wojennych, utworzył przy Komitecie c. k. Towarzystwa Rolniczego w Krakowie zastępstwo tegoż biura. Interesowani raczą się zgłaszać do p. Adama Wiśniewskiego, Kraków, pl. Szczepański 8 III. p.

Najnowsze rozporządzenia rządu. „Wiener Zt.“ ogłasza: Rozporządzenie ministra skarbu i ministra obrony krajowej w sprawie spisu zapasów **towarów bawełnianych** (także i **wełnianej bielizny** męskiej) jako też w sprawie przerabiania i ograniczenia sprzedaży nici bawełnianych i towarów. Rozporządzenie ministra skarbu i ministra sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia cesarskiego rozporządzenia z dnia 15 września 1915 o należytościach i przenoszeniu majątku bez opłaty. Rozporządzenie ministeryalne o dostarczeniu **naczyń metalowych.** Rozporządzenie ministra sprawiedliwości o terminach sprzeciwu przeciw czynnościom prawnym dłużników w Galicyi i Bukowinie.

Cesarz Wilhelm lekko chory. W przeciwieństwie do rozpowszechnionych za granicą pogłosek o stanie zdrowia cesarza niemieckiego stwierdzają, że cesarz niemiecki cierpi jedynie na nic nie znaczące zapalenie tkanek (Furunkel), które wcale nie przeszkadza cesarzowi w pracy. Jedynie z powodu niestałej pogody pozostaje cesarz w pokoju.

Rozwiązanie „Filarecyi“ w Warszawie. „Warsch. Ztg.“ podaje następujące obwieszczenie: „W październiku r. b. studenci Jan Wolski i Benedykt Hertz założyli związek niepodległościowy „Filarecya“ oraz „Unię niepodległościowych związków młodzieży“. Niniejszem zamykam oba związki, ponieważ ich cel sprzeciwia się prawu karnemu. Członkowie zarządu Wolski i Hertz zostali skazani za założenie tych związków każdy na 6 miesięcy więzienia i zesłanie do obozu jeńców. Warszawa, 19 grudnia 1915. Prezydent policyi *Glasenapp*“

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).